Nieznani, Wi

Kąpały się Wiły w noc Kupały
Kąpały się w noc Kupały Wiły
Brały chlopców w taniec oszalały
Każdy chłopiec w tańcu był im miły
Brały chłopców w taniec oszalały
I czarami swymi ich mamiły
Wiły w kole tańczyły
Wianki wiły, mamiły
Wielki czas już zacząć świętowanie
Już ogniska dla was rozpalamy
Chodzcie śmiało, żadna z nas nie kłamie
Chętnie wam rozkoszy dzban podamy
Tu czekamy na was - na polanie
Chętnie nasze ciała w tan oddamy
Jak tu z nami zatańczycie jak trzeba, hej!
To weźmiemy Was w tym tańcu do nieba, hej!
Jak tu z nami zatańczycie jak trzeba, hej!
To weźmiemy Was w tym tańcu do piekła
Wiło cna Wiło
Bądź dla mnie szczodra
W tańcu swym dzikim
Przychyl mi biodra
Miły, mój miły
Oddaj mi lędźwie
Dobrze ci ze mną
W tym tańcu będzie
Oddaj mi oczy
Usta i ręce
Mnie nigdy dosyć
Ciągle chcę więcej
W wirze szalonym
Pod nieboskłonem
Członki twe w lesie
Już pogubione
W wirze szalonym
Pod nieboskłonem
Ciała gorące
Ciasno splecione
Żal, że częściej nocy takiej nie ma
Żal, że częściej nie ma takiej nocy
Lżej byłoby rankiem patrzeć w niebo
Jak za lasem słonko rude broczy